

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 7/15, w sprawie z powództwa B. Z. przeciwko: Powiatowi (...), H. K., M. K. i Gminie K., z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego Powiatu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy w Łęczycy I Wydział Cywilny:

1. zasądził od Gminy K. na rzecz B. Z. kwotę 12.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2012 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. przyznał ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Łęczycy na rzecz adwokata P. K. kwotę 2.952,00 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu;
4. nie obciążył powódki kosztami procesu oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi w zakresie oddalonej części powództwa;
5. obciążył i nakazał pobrać od Gminy K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 2.089,71 zł tytułem częściowego zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Przez miejscowość K. przebiega droga powiatowa nr (...) K. - D.. Droga ta na terenie miasta K. nosi nazwę ulicy (...). Ulica ta prowadzi w kierunku północnym od ul. (...) do ul. (...). Przemierzając się w kierunku północnym od ul. (...) po lewej stronie znajduje się chodnik, oddzielony od pasa jezdni pasem zieleni. Po lewej stronie – patrząc w kierunku północnym znajduje się nieruchomość – działka nr (...) o pow. 7,5212 ha. Działka nr (...) jest własnością Skarbu Państwa. Użytkownikiem wieczystym przedmiotowej działki są (...) Państwowe Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Na działce (...) znajdują się budynki starej wagonowni i stolarni. W dniu 9 października 2002 roku (...) Państwowe Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarły z Gminą K. umowę użyczenia. Na podstawie tej umowy (...) Państwowe Spółka Akcyjna z siedzibą w W. oddały Gminie K. w bezpłatne używanie nieruchomości wskazane w tej umowie, w tym nieruchomość położoną w K. – obecnie działkę (...). Gmina uzyskała także prawo do oddania przekazanych jej do używania nieruchomości osobom trzecim - do używania. Pismem z dnia 30 czerwca 2010 roku (...) Państwowe Spółka Akcyjna wypowiedziały umowę użyczenia z dnia 9 października 2002 roku, wyrażając zgodę na objęcie nadzoru nad majątkiem K. Kolei Dojazdowej do dnia 31 lipca 2010 roku. Umowa z dnia 9 października 2002 roku została rozwiązana z dniem 1 października 2011 roku. Umową z dnia 9 października 2002 roku Gmina K. oddała Stowarzyszeniu (...) w K. w bezpłatne użyczenie nieruchomość, opisaną wyżej wskazaną umową, zawartą pomiędzy Gminą K. a (...) Państwowymi Spółką Akcyjną z siedzibą w W. na okres 9 lat od dnia 9 października 2002 roku do dnia 1 czerwca 2011 roku. Z dniem 31 marca 2008 roku, została rozwiązana umowa użyczenia zawarta pomiędzy Gminą K. a Stowarzyszeniem (...) w K.. W dacie oględzin budynki stolarni i wagonowni były częściowo wykorzystywane przez PPHU (...) spółkę cywilną w K., której współnikami są H. K. i M. K.. Budynek wagonowni, był wykorzystywany przez PPHU (...) spółkę cywilną jako sklep z zapleczem magazynowym, a budynek stolarni był użytkowany przez tę spółkę jako pomieszczenia biurowe. PPHU (...) spółka cywilna w K. nie posiadała umowy z Gminą K. na korzystanie z budynków. Część gruntu na działce (...) stanowi pusty plac pomiędzy budynkami stolarni i wagonowni. W marcu 2010 roku, ta część działki użytkowana była jako miejsce postoju dla klientów PPHU (...) spółki cywilnej i Gminę K. oraz jako droga dojazdowa do wewnętrznej powierzchni działki Urzędu Miasta w K.. Dalsza część działki (...) użytkowana była przez Gminę K.. Gmina użytkowała tam magazyny po (...) S.A. Pracownicy Gminy przechowywali w tych magazynach sprzęt mechaniczny służący do utrzymania dróg. Miejsce wypadku stanowi wybrukowany zjazd, wyraźnie oddzielony od wybrukowanego placu, znajdującego się przed posesją stolarni i wagonowni. Kolory kostki na wjeździe i placu są różne. Na wjeździe kolor kostki jest bardziej intensywny. Podjazd oddzielony jest od wybrukowanego placu obrzeżem

kostki. Również zjazd ten wyraźnie oddzielony jest od chodnika biegnącego wzdłuż działki (...). K. chodnika ma inny kolor. Jest oddzielona od zjazdu obrzeżami. Droga powiatowa nr (...) K. – D. w 2009 roku była przebudowana. Również w miejscu upadku powódki był przebudowywany zjazd i chodnik. W dniu 12 marca 2009 roku, została zawarta umowa pomiędzy Powiatem (...) z siedzibą w K. a Przedsiębiorstwem (...) w K., której przedmiotem było wykonywanie robót budowlanych obejmujących przebudowę drogi powiatowej nr (...) K. – D.. W dniu 16 lutego 2010 roku, została zawarta umowa pomiędzy Powiatem (...) a Firmą (...), której przedmiotem było wykonanie usługi w zakresie zimowego utrzymania dróg w roku 2010: odśnieżanie dróg sprzętem ciężkim na terenie gmin: D., K., Ł., N.. W tym samym dniu, tj. 16 lutego 2010 roku pomiędzy tymi podmiotami doszło do zawarcia kolejnej umowy, której przedmiotem było wykonanie usługi w ramach zimowego utrzymania dróg w sezonie 2010: zwalczanie śliskości zimowej na terenie gmin w/w. W sezonie zimowym 2010/2011 ulica (...) w K. administrowana była przez Starostwo Powiatowe w K., które to odpowiedzialne było za utrzymanie tej drogi.

W dniu 5 marca 2010 roku, około godziny 12.00 powódka wracała do domu. Szła po lewej stronie chodnika ulicą (...) w K., w kierunku ulicy (...). Tego dnia intensywnie padał śnieg. Było ślisko. Powódka znajdując się na odcinku wybrukowanym czerwoną kostką, bezpośrednio na zjeździe na teren – plac na nieruchomości 7/5, w wyniku poślizgnięcia na śliskiej i oblodzonej nawierzchni upadła na lewą stronę ciała. Kilka metrów za B. Z. szła jej sąsiadka H. M., która zaobserwowała upadek powódki. H. M. pomogła powódce wstać. Powódka krzyczała i mówiła, że strasznie ją boli biodro i lewa ręka. Po wypadku sąsiadka B. Z. odprowadziła ją do lekarza POZ w K.. Lekarz udzielił pierwszej pomocy i wezwał Zespół (...). Powódka została odwieziona do Oddziału (...) Urazowo – Ortopedycznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. przy ul. (...). Po badaniu klinicznym i wykonaniu badań z zakresu diagnostyki obrazowej (zdjęcia RTG kończyny górnej lewej) stwierdzono u poszkodowanej złamanie bloczka i główki kości ramiennej lewej. Złamanie wymagało krwawej repozycji, tj. zabiegu operacyjnego. Z uwagi na przyjmowanie przez powódkę leku A. operacja odbyła się po kilku dniach pobytu powódki w szpitalu. Powódka przebywała w oddziale szpitalnym w dniach od 5 marca 2010 roku do 16 marca 2010 roku. Szpital opuściła z zaleceniem przyjmowania leków przeciwbólowych, przyjmowania leków przeciwkrzepliwych i dalszego leczenia w warunkach ambulatoryjnych. W dniu wypadku chodnik nie był odśnieżony ani posypany. Leżał na nim nieuprzątnięty ubity śnieg, zaś pod śniegiem nawierzchnia była oblodzona. Było ślisko. W dniach od 9 maja 2010 roku do 11 maja 2010 roku, powódka ponownie przebywała w Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej SP ZOZ w K. i podczas tego pobytu usunięto B. Z. z kończyny górnej lewej materiał użyty do zespolenia kości w czasie pierwszego zabiegu operacyjnego. Powódka była wówczas ponownie znieczulona. U powódki występowała niesprawność lewej kończyny górnej, niepełny wyprost w stawie barkowym lewym oraz brak pełnego zgięcia, co powodowało trudności w samodzielnych czynnościach. Po leczeniu szpitalnym powódka kontynuowała leczenie w (...) w K. i uczęszczała na rehabilitację w K.. Obecnie, w przypadku zaostrzenia dolegliwości bólowych, powódka dalej poddaje się zabiegom rehabilitacyjnym. Również w latach 2012 - 2014 powódka poddała się cyklowi zabiegów rehabilitacyjnych. W odczuciu powódki odbyte rehabilitacje nie pomogły. Powódka przy wykonywaniu czynności czuje, że jej ręka jest krzywa. Nadto odczuwa bóle na zmianę pogody, wówczas stosuje żele przeciwbólowe i ból raczej nie powraca. Powódka jest osobą praworęczną. Stan zdrowia powódki pozostaje w związku przyczynowym z obrażeniami ciała doznanymi w dniu 5 marca 2010 roku. Wskutek zdarzenia z dnia 5 marca 2010 roku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nasilenie się cierpienia fizycznego i psychicznego oraz czas ich trwania należy określić jako maksymalne w okresie pierwszych dwóch dni. Cierpienie fizyczne utrzymywało się na poziomie średnim dość długo (około 3 miesiące po operacji) i spowodowane było rehabilitacją oraz związanym z tym bólem i obrzękiem lewej kończyny górnej. Okresowo powódka średnio dwa razy do roku poddaje się zabiegom rehabilitacyjnym w celu zmniejszenia dolegliwości bólowych, obejmujących lewy staw łokciowy, a związanych najczęściej ze zmianą ciśnienia atmosferycznego. Poza zabiegami rehabilitacyjnymi poszkodowana często posilkuje się maściami, w skład których wchodzi leki przeciwbólowe i przeciwzapalne. U powódki nie stwierdzono zaników mięśni lewej kończyny górnej. U powódki stwierdzono ruchy pronacji i supinacji w pełnym zakresie. Obecnie powódka ma problemy z wykonywaniem czynności wymagających działania oburęcznego. Noszenie ciężkich rzeczy (siatek z zakupami) w lewą rękę jest niemożliwe lub znacznie utrudnione. Dolegliwości bólowe łokcia lewego będą utrzymywać się dalej i nasilać przy zmianie ciśnienia atmosferycznego. B. Z. z tytułu posiadanego ubezpieczenia otrzymała odszkodowanie w wysokości 3.300,00 zł, gdyż stwierdzono 12 % uszczerbku na zdrowiu. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w IV kwartale 2014 roku wyniosło 4.138,58 zł. brutto (Komunikat

Prezesa GUS z dnia 20 stycznia 2015 roku), zaś minimalne wynagrodzenie w 2015 roku wynosi 1.750,00 zł brutto (Dz. U. z 2011 roku nr 192, poz. 1141).

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dowód z zeznań świadków i dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powódki oraz o złożone dokumenty, których treść i autentyczność nie była kwestionowana przez strony. W ocenie Sądu Rejonowego podstawowe znaczenie miały złożone dokumenty, natomiast źródła dowodowe osobowe miały znaczenie posiłkowe. W zakresie zaś okoliczności wypadku podstawą ustaleń były zeznania świadka H. M. oraz zeznania powódki. Sąd uznał, że brak jest jakichkolwiek powodów do kwestionowania tych zeznań. Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji uwzględnił również opinię biegłego sądowego specjalisty z zakresu chirurgii. Jednakże Sąd pominął opinię biegłego w tej części, w jakiej biegły ustalił wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznała powódka, argumentując, że biegły w tym zakresie błędnie opierał się na tabelach norm oceny procentowej uszczerbku na zdrowiu (...) S.A., nie zaś na załączniku do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku – będącego podstawą orzeczeń biegłych sądowych w procesach cywilnych. Jednakże – w ocenie Sądu I instancji – ta okoliczność nie może dyskredytować pozostałych wniosków z opinii biegłego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki jest częściowo zasadne i znajduje swoją podstawę prawną w przepisie art. 415 k.c.

Sąd I instancji podkreślił że skoro w toku postępowania wszyscy pozwani kwestionowali podstawę swojej odpowiedzialności, to do tego zarzutu należało odnieść się w pierwszej kolejności. Dopiero bowiem przesądzenie odpowiedzialności co do zasady, celowym czyni rozważania na temat wysokości zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy wskazał, że do upadku powódki w dniu 5 marca 2010 roku doszło na wysokości nieruchomości – działki (...), gdzie znajduje się wybrukowany czerwona kostką wjazd na plac znajdujący się pomiędzy budynkami wagonowni i stolarni. Dokładne miejsce wypadku stanowi zaś wybrukowany zjazd, oddzielony od wybrukowanego placu, znajdującego się przed posesją wagonowni. Kolory kostki na wjeździe i parkingu są różne. Zjazd oddzielony jest od wybrukowanego placu obrzeżem kostki. W dacie wypadku tytuł prawny do działki (...) posiadał pozwany - Gmina K., gdyż w dniu 9 października 2002 roku (...) Państwowe Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarły z Gminą K. umowę użyczenia. Na mocy tej umowy (...) Państwowe Spółka Akcyjna z siedzibą w W. oddały Gminie K. w bezpłatne używanie nieruchomości położoną w K. – obecnie działkę (...). Dopiero pismem z dnia 30 czerwca 2010 roku Burmistrz K. wypowiedział umowę użyczenia z dnia 9 października 2002 roku, jednak w tym samym piśmie wyraził zgodę na objęcie nadzoru nad majątkiem K. Kolei Dojazdowej do dnia 31 lipca 2010 roku. Sama zaś umowa z dnia 9 października 2002 roku została rozwiązana przez (...) S.A. z Gminą K. z dniem 1 października 2011 roku. Zdaniem Sądu meriti nie ma więc wątpliwości, że w dniu wypadku Gmina K. była użytkownikiem działki (...). Dodatkowo bez wątpliwości ustalono, że pozwany - Gmina K. korzystał z działki – placu na działce (...). Miejsce to wykorzystywane było przez Gminę K. jak droga dojazdowa do wewnętrznej powierzchni działki Urzędu Miasta w K.. Dalsza część działki (...) użytkowana była przez Gminę K.. Gmina K. użytkowała tam magazyny po (...) S.A. Pracownicy Gminy K. przechowywali w tych magazynach sprzęt mechaniczny służący do utrzymania dróg. Oceniając materiał dowodowy, a zwłaszcza uwzględniając dowód z oględzin miejsca zdarzenia, Sąd Rejonowy uznał, że miejsce w którym powódka uległa wypadkowi było zjazdem. Sąd Rejonowy argumentował, że zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych - zjazd to połączenie drogi publicznej z nieruchomością położoną przy drodze, stanowiące bezpośrednie miejsce dostępu do drogi publicznej w rozumieniu przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Wskazał, że zjazd służy zapewnieniu bezpośredniego dostępu nieruchomości do drogi publicznej (...). Jednocześnie zjazd nie jest częścią tej drogi (wyrok NSA W-wa z dnia 18 lutego 2011 roku, LEX nr 990268). Sąd meriti wskazał, że zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych utrzymywanie zjazdów, łącznie ze znajdującymi się pod nimi przepustami, należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi. Podkreślił, że definicję „utrzymania zjazdu” należy przy tym rozumieć w sposób tożsamy z tym, w jaki ustawa definiuje pojęcie „utrzymanie drogi”. Wskazał, że według ustawy utrzymanie drogi to wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Sąd Rejonowy argumentował, że niewątpliwie pozwany - Gmina K. jak podmiot posiadający umowę użyczenia z (...) S.A. był użytkownikiem działki (...), a zatem to do

jego obowiązków należało odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej na terenie zjazdu, na którym upadła powódka. Analizując również ustawę z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach Sąd I instancji uznał, że do obowiązków pozwanego - Gminy K. należało zwalczanie śliskości zimowej w miejscu upadku powódki. Wskazał, że wniosek taki wynika z analizy przepisu art. 5 ust. 5 w związku z art. 5 ust. 4 zd. 1 powołanej ustawy. Miejsce upadku powódki nie stanowiło bowiem chodnika w rozumieniu ustawy tj. wydzielonej części drogi publicznej służącej dla ruchu pieszego położonej bezpośrednio przy granicy nieruchomości. W miejscu upadku powódki odbywał się i odbywa nie tylko ruch pieszych, ale też ruch pojazdów wjeżdżających na teren działki (...). Miejsce to nie jest też częścią drogi, co wynika z przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. Dodatkowo na placu pomiędzy budynkami ani wzdłuż drogi nie był dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Sąd meriti wskazał, że pozwany - Gmina K. próbował ekskulpować się od odpowiedzialności, podnosząc, że w dacie wypadku część nieruchomości – działki (...) zajmował i użytkował bez tytułu prawnego pozwany PPHU (...) spółka cywilna w K.. W ocenie Sądu ze stanowiskiem pozwanego - Gminy K. nie sposób się zgodzić. Strona powodowa jak i pozwany - Gmina K. wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nie przedstawili jednoznacznych dowodów na okoliczność wyłącznego władania nieruchomością przez PPHU (...) spółkę cywilną w dacie wypadku. Nadto w niniejszej sprawie nie ustalono dokładnego sposobu korzystania z działki przez PPHU (...) spółkę cywilną, jego zakresu oraz podstawy władania nieruchomością. Niezależnie od powyższego, w sprawie ustalono, że pozwany - Gmina K. w dacie wypadku korzystał z nieruchomości, realizując swoje uprawnienia wynikające z umowy użyczenia. Pusty plac na działce (...) był wykorzystywany przez Gminę K. jako droga dojazdowa do wewnętrznej powierzchni działki Urzędu Miasta w K.. Pracownicy pozwanego przejeżdżali tamtędy do magazynów w dalszej części działki. Co więcej, „przy okazji” pracownicy Gminy K. odśnieżali miejsce upadku powódki, gdy posługując się sprzętem mechanicznym odśnieżali inne rejony miasta. Sąd podkreślił, że okoliczność ta wynika z zeznań świadka J. B. (k. 215-216). Sąd argumentował, że nie sposób również nie zauważyć sprzeczności w działaniach pozwanego - Gminy K., gdyż z jednej strony pozwany realizuje swoje uprawnienia wynikające z umowy użyczenia, występując z roszczeniem przeciwko M. K. i H. K. w sprawie o sygn. akt I C 142/10 Sądu Rejonowego w Łęczycy, w którym żąda zapłaty za bezumowne korzystanie z części nieruchomości 7/5 za okres od dnia 1 kwietnia 2009 roku do dnia 9 kwietnia 2012 roku, z drugiej zaś nie realizuje podstawowych obowiązków jakie ustawy nakładają na użytkowników gruntów przyległych do drogi. Uwzględniając powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że podmiotem odpowiedzialnym za zimowe utrzymywanie miejsca, w którym upadła powódka był pozwany - Gmina K.. Wskazał, że nie ulega wątpliwości, iż do wypadku doszło z winy pozwanego - Gminy K., do którego obowiązków należało między innymi także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej zjazdu, na którym upadła powódka. Podkreślił, że w dniu 5 marca 2010 roku zjazd nie został odśnieżony i posypany piaskiem, a jego nawierzchnia była bardzo śliska. Nieusunięcie skutków zimowej aury przez pozwanego - Gminę K. stało się przyczyną wypadku powódki, która poślizgnęła się na śliskiej nawierzchni w drodze powrotnej do domu. W świetle powyższych rozważań Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż pozwany - Gmina K. dopuścił się zawnionego zaniechania, skutkującego wyrządzeniem szkody na osobie powódki.

Sąd Rejonowy wskazał, że na skutek upadku, powódka doznała uszkodzenia ciała w postaci złamania bloczka i główki kości ramiennej lewej. W ocenie Sądu Rejonowego nie budzi wątpliwości istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem powódki i doznany uszkodzeniem ciała, a niedopełnieniem obowiązków przez pozwanego – Gminę K. w zakresie likwidacji skutków zimy. Gdyby bowiem skutki opadów śniegu zostały prawidłowo usunięte, tego rodzaju wypadku dałoby się uniknąć.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą zgłoszonego przez powódkę żądania zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy jest przepis art. 445 § 1 k.c. Argumentował, że zadośćuczynienie dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej wprost na określoną kwotę pieniężną. Podkreślił, że ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi kierować ma się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia zamieszczonego w treści przepisu art. 445 § 1 k.c., iż zadośćuczynienie ma być „odpowiednie”. Wszystko to oznacza to, że wskazówek, co do wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, można szukać jedynie w doświadczeniu życiowym i orzecznictwie Sądu Najwyższego, oraz nauce prawa. Sąd meriti wskazał, że Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia: 28 września 2001 roku, sygn. akt III CKN 427/00, 3 lutego 2000 roku, sygn. akt I CKN 969/98, 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt II UKN 681/98, uznał, że pojęcie „sumy odpowiedniej”

użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony. Niemniej jednak w judykaturze podane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma bowiem mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Przy ocenie „odpowiedniej sumy” należy zatem brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Do podstawowych z tych kryteriów zalicza się stopień (rozmiar, intensywność) i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody. Zadośćuczynienie ma być formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Zawsze wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności konkretnej sprawy. W myśl przepisów art. 444 k.c. i art. 445 k.c. zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane poszkodowanemu, między innymi w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Sąd Rejonowy wskazał, że skutek wypadku B. Z. doznała uszkodzeń ciała, polegających na złamaniu kostki bocznej podudzia lewego z podwichnięciem w stawie skokowym. Odniesionym przez powódkę obrażeniom niewątpliwie towarzyszył ból i inne przykre doznania natury fizycznej i psychicznej, jak niewygodna związana z koniecznością długotrwałego unieruchomienia ręki, a zatem w myśl art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. żądanie zadośćuczynienia jest co do zasady usprawiedliwione. W ocenie Sądu I instancji rozmiar dolegliwości fizycznych i psychicznych powódki był średniego stopnia. Zgodnie z treścią opinii biegłego nasilenie się cierpienia fizycznego i psychicznego oraz czas ich trwania należy określić jako maksymalne w okresie pierwszych dwóch dni. Cierpienie fizyczne utrzymywało się na poziomie średnim dość długo (około 3 miesiące po operacji) i spowodowane było rehabilitacją i związanym z tym bólem oraz obrzękiem lewej kończyny górnej. Sąd miał na uwadze to, że dokonywanie „oceny” bólu, próba jego „eskalacji”, mogą być zawodne, a to z tego powodu, że ból jest sprawą indywidualną, niepodlegającą jakimś generalnym kryteriom, które dawałyby prawo do miarodajnego szeregowania krzywdy osoby w oparciu o ten czynnik. Ból ten nie był jednak tak silny, by przy jego uśmierzaniu wykraczać poza przyjmowanie typowych środków przeciwbólowych w żelu lub tabletkach, oraz by pozostawać z tego powodu pod bezpośrednią kontrolą specjalistów w szpitalu bądź przychodni lekarskiej. Wskazał, że powódka w czasie pobytu w szpitalu poddana była zabiegowi krwawej repozyycji ręki, co niewątpliwie wiązało się z dodatkowymi cierpieniami. Pobyt powódki w szpitalu nie był długotrwały – kilkudniowy i spowodowany był oczekiwaniem powódki na operację nie zaś skomplikowaniem zabiegu. W obecnej chwili powódka ma nadal problemy z wykonywaniem czynności wymagających działania oburęcznego. Noszenie ciężkich rzeczy (siatek z zakupami) w lewej ręce jest niemożliwe lub znacznie utrudnione. Dolegliwości bólowe łokcia lewego będą utrzymywać się dalej i nasilać przy zmianie ciśnienia atmosferycznego. Sąd uznał, że wprawdzie oceniając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce, nie mógł się posilkować stopniem uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznała powódka w wyniku wypadku, określonym przez biegłego, niemniej jednak w prawie ubezpieczeń społecznych wysokość należnego jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, a w prawie cywilnym zindywidualizowana. Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia mają wpływ cierpienia fizyczne i psychiczne, a mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nieznajdujące oparcia w treści przepisu art. 445 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005r. I PK 47/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005r. I CK 7/05). Z tych względów dla Sądu ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki miałoby charakter jedynie posilkowy i nie przesądzałoby w żaden sposób o wysokości zadośćuczynienia należnego powódce. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że stosowną sumą zadośćuczynienia będzie kwota 12.000,00 zł. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w tej wysokości jest zasadne, bowiem uwzględnia jego istotę, która polega na zapewnieniu pokrzywdzonemu satysfakcji przez dostarczenie określonej kwoty pieniężnej z przeznaczeniem na konsumpcję dóbr materialnych i duchowych. W ocenie Sądu I instancji zasądzona na rzecz B. Z. kwota spełnia powyższe kryteria, gdyż jest świadczeniem na tyle wymiernym ekonomicznie, aby zrekompensować powódce jej krzywdę i nie jest przy tym wygórowana. Sąd podkreślił, że powódka jest osobą praworęczną. U powódki nie

stwierdzono zaników mięśni lewej kończyny górnej. U powódki stwierdzono, że ruchy pronacji i supinacji są w pełnym zakresie. W konsekwencji, żądanie zapłaty sumy określonej pozwem – zdaniem Sądu I instancji - jest wygórowane i nieusprawiedliwione okolicznościami niniejszego przypadku.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz oddalił powództwo wobec pozwanych: Powiatu (...), M. K. i H. K., o czym orzekł w punkcie 2 wyroku.

W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl art.359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. W niniejszej sprawie źródłem roszczenia o odsetki jest przepis art.481 § 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie dopuszcza się opóźnienia i wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Stosownie do treści art. 455 k.c. roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne wraz z nadejściem terminu do spełnienia świadczenia. Jeżeli termin ten nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zobowiązania z czynów niedozwolonych są bezterminowe, dlatego też stan opóźnienia w ich wykonaniu pojawia się dopiero wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Pozwany - Gmina K. znalazł się w opóźnieniu w zapłacie na rzecz powódki zadośćuczynienia za wyrządzoną przedmiotowym zdarzeniem szkodę dopiero od następnego dnia po doręczeniu wezwania do spełnienia skonkretyzowanego świadczenia. Odpis pozwu doręczono pozwanemu - Gminie K. w dniu 28 września 2012 roku. Pozwany, nie spełniając obowiązku naprawienia wyrządzonej krzywdy dopuścił się opóźnienia. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy zasądził odsetki od dnia 29 września 2012 roku.

Na podstawie § 2 i oraz 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd przyznał adwokatowi P. K. kwotę 2.952,00 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu - o czym orzekł w punkcie 3 wyroku.

O kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych w zakresie oddalonej części powództwa Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wskazał, że przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Podkreślił, że nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępstwo, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 192/09, Lex nr 584735 i z dnia 27 maja 2010 r., II PK 359/09, Lex nr 603828 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2011 r., II CZ 68/11, Lex nr 1044004 i z dnia 20 kwietnia 2012 r., III CZ 17/12, Lex nr 1164739). Wskazał, że do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny uznał pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554). W niniejszej sprawie – w ocenie Sądu Rejonowego - istnieją przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c., bowiem powódka wnosząc powództwo przeciwko Powiatowi (...) nie była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika. Dopiero w toku postępowania, na wniosek powódki, ustanowiono powódce pełnomocnika z urzędu. Ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za szkodę z uwagi na

skomplikowaną sytuację prawną działki (...) było niezmiernie trudne, tym bardziej dla osoby nieposiadającej wiedzy prawniczej. Powódka poszukując podmiotu odpowiedzialnego za wyrządzoną jej szkodę miała tym samym prawo błędnie oznaczyć podmiot posiadający legitymację procesową bierną w procesie. Wszyscy pozwani kwestionowali podstawę swojej odpowiedzialności, strona powodowa nie miała zaś dostępu do niezbędnej dokumentacji lub innych informacji pozwalających na ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za szkodę. W niniejszej sprawie względy słuszności i sprawiedliwości – zdaniem Sądu - przemawiają przeciwko obciążaniu powódki kosztami procesu poniesionymi przez jej przeciwników. Sąd wziął również pod uwagę trudną sytuację finansową powódki (powódka utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w kwocie 1.400,00 zł miesięcznie, nie posiada żadnego majątku) oraz charakter dochodzonego roszczenia (o zadośćuczynienie mające kompensować krzywdę powódki doznaną w wyniku wypadku, do którego niewątpliwie doszło). W tej sytuacji zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania – w ocenie Sądu Rejonowego - stanowiłoby nadmierne obciążenie powódki i w znacznym stopniu niwelowałoby kompensującą funkcję należnego powódce zadośćuczynienia. Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji orzekł jak w punkcie 4 wyroku.

Z uwagi na to, że powódka ze swoim roszczeniem utrzymała się w 48 % i w takim zakresie pozwany - Gmina K. przegrał sprawę, Sąd meriti na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. obciążył pozwanego - Gminę K. nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które wyniosły 2.089,71 zł i nakazał je pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, orzekając jak w punkcie 5 wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany - Gmina K., zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 4 ust. 2,5,6,8 i art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych w zw. z art. 5 ust. 5 w zw. z art. 5 ust. 4 i art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, przez błędną ich wykładnię polegającą na:

– uznaniu, że zjazd w rozumieniu w/w przepisów jest połączeniem nieruchomości położonej przy drodze z jezdnią, podczas gdy jest to połączenie nieruchomości z drogą, na którą składa się jezdnia i chodnik;

- uznaniu, że odpowiedzialnym za utrzymanie czystości i porządku na nieruchomości są jedynie właściciele nieruchomości, podczas gdy pod pojęciem właściciela nieruchomości ustawowa definicja właściciela zawarta w art. 2 ust. 2 pkt. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, nakazuje organom stosującym jej regulację rozumieć nie tylko właściciela lub współwłaściciela, ale także użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością, w związku z czym zobowiązany do utrzymania czystości i porządku na terenie przedmiotowej nieruchomości, w przypadku uznania, że odpowiada on za szkodę powinien być faktyczny użytkownik firma (...);

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału w sprawie, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, poprzez uznanie, że do wypadku doszło na zjeździe do nieruchomości, podczas gdy do wypadku doszło w obrębie drogi publicznej, na którą składa się jezdnia i pas drogowy;

3. obrazę przepisów prawa procesowego – art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie doznanej przez powódkę szkody bez zasięgnięcia opinii biegłego, w sytuacji, gdy do ustalenia tych faktów wymagane jest posiadanie wiadomości specjalnych;

4. obrazę przepisów art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie jedynie pozwanego obowiązkiem zapłaty kosztów procesu, w sytuacji gdy pozwany wygrał sprawę w 52% i nierozliczenie wzajemnie kosztów zastępstwa między stronami.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Apelację od powyższego wyroku wniosła także powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo wobec pozwanego - Gminy K..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c.

W uzasadnieniu apelacji podniosła, że zasądzona na jej rzecz kwota 12.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia jest rażąco niska, biorąc pod uwagę ogrom cierpień jakie odczuwała i odczuwa do dnia dzisiejszego. Podniosła, że w pełni zasadna jest kwota zadośćuczynienia wskazana w pozwie.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty do kwoty 25.000,00 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego - Gminy K., pozwany Powiat (...) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego - Gminy K. na rzecz pozwanego Powiatu (...) kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwany Powiat (...) pozostawił do uznania Sądu Odwoławczego zasadność wniesionej przez powódkę apelacji oraz wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Powiatu (...) kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 września 2015 roku strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska, a pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódkce z urzędu, oświadczając, że nie zostały one zapłacone ani w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zasadna jest apelacja strony powodowej, natomiast apelacja pozwanego - Gminy K. nie zasługuje na uwzględnienie.

Kierunek zaskarżenia w apelacji Gminy K. zmierzał do wykazania, że ocena dowodów, które zostały w sprawie zgromadzone, odbyła się z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., co doprowadziło do wadliwego rozstrzygnięcia. W pierwszej kolejności odnieść się należało do tej części zaskarżenia, która wskazywała na dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zagadnienie to, związane jest bowiem z poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi, determinującymi materialnoprawną ocenę zasadności roszczenia powódki, dokonywaną po uprzedniej subsumcji odpowiednich przepisów prawa do stanu faktycznego, stanowiącego przedmiotową podstawę rozstrzygnięcia.

Ta część argumentacji skarżącego, która wskazywała na zaistniałe uchybienia o charakterze formalnym - dokonania oceny dowodów z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. przywołała potrzebę przypomnienia ugruntowanych w judykaturze oraz literaturze przedmiotu zasad tej oceny. Sąd, ocenia zatem wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek:

- wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału;
- uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu;
- skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności;

- wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie;
- przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej uwagi do realiów niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i ustalenia te Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych pozwanego wskazać należy, że pozwany - Gmina K. w złożonej apelacji, zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału w sprawie, poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania poprzez uznanie, że do wypadku doszło na zjeździe do nieruchomości, podczas gdy - zdaniem skarżącego - do wypadku doszło w obrębie drogi publicznej, na którą składa się jezdnia i pas drogowy. Jak wynika z uzasadnienia apelacji, ustalenia co do miejsca, w którym doszło do wypadku nie były kwestionowane przez skarżącego. Skarżący kwestionuje natomiast dokonaną przez Sąd kwalifikację tego miejsca jako „zjazd”, twierdząc, że w świetle ustawy o drogach publicznych miejsce to jest chodnikiem, czyli drogą. Zatem w przedmiotowej sprawie skarżący nie kwestionuje dokonanych przez Sąd ustaleń stanu faktycznego, co do miejsca, w którym doszło do wypadku, a jedynie kwalifikację tego miejsca w oparciu o przepisy ustawy o drogach publicznych.

Podkreślić należy, że Sąd I instancji ustalił, że w dniu 5 marca 2010 roku, około godziny 12.00 powódka wracając do domu szła po lewej stronie chodnika ulicą (...) w K., w kierunku ulicy (...). Znajdując się na odcinku wybrukowanym czerwoną kostką, bezpośrednio na zjeździe na teren - plac na nieruchomości 7/5 w wyniku poślizgnięcia na śliskiej i oblodzonej nawierzchni upadła na lewą stronę ciała. Te zaś ustalenia nie były przedmiotem zarzutów i nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron. Nie były również sporne warunki pogodowe panujące w tym dniu (intensywne opady śniegu) oraz śliskość nawierzchni.

Odpowiedzialność pozwanego - Gminy K. znajduje podstawę w art. 415 k.c., statuującym odpowiedzialność odszkodowawczą za zawinione działanie lub zaniechanie, wywołujące szkodę. W okolicznościach niniejszej sprawy dla przypisania pozwanemu - Gminie K. odpowiedzialności za szkodę powódki niezbędne było ustalenie, że pozwany ten zaniechał wykonania obowiązku utrzymania we właściwym stanie drogi, po której poruszała się powódka przed wypadkiem, będąc do tego zobowiązany. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji w motywach swego orzeczenia w dacie wypadku tytuł prawny do działki (...) posiadał pozwany - Gmina K., gdyż w dniu 9 października 2002 roku (...) Państwowe Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarły z Gminą K. umowę użyczenia. Mocą tej umowy (...) Państwowe Spółka Akcyjna z siedzibą w W. oddały Gminie K. w bezpłatne używanie nieruchomości położoną w K. - obecnie działkę (...). Umowa ta została rozwiązana przez (...) S.A. z Gminą K. dopiero z dniem 1 października 2011 roku. Nie może

więc być żadnych wątpliwości, że w dniu wypadku pozwany - Gmina K. był użytkownikiem działki (...). Dodatkowo pozwany - Gmina K. korzystał z działki – placu na działce (...). Miejsce to wykorzystywane było przez Gminę K. jak droga dojazdowa do wewnętrznej powierzchni działki Urzędu Miasta w K.. Dalsza część działki (...) użytkowana była przez Gminę K.. Pracownicy pozwanego - Gminy K. w magazynach znajdujących się na tej działce przechowywali sprzęt mechaniczny służący do utrzymania dróg.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd I instancji słusznie uznał, że miejsce w którym powódka uległa wypadkowi było zjazdem, argumentując, że zgodnie z art. 4 pkt. 8 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 460, ze zm.) zjazd to połączenie drogi publicznej z nieruchomością położoną przy drodze, stanowiące bezpośrednie miejsce dostępu do drogi publicznej w rozumieniu przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Wskazał, że zjazd służy zapewnieniu bezpośredniego dostępu nieruchomości do drogi publicznej. Jednocześnie zjazd nie jest częścią tej drogi (por. wyrok NSA W-wa z dnia 2011.02.18, LEX nr 990268). Natomiast zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych utrzymywanie zjazdów, łącznie ze znajdującymi się pod nimi przepustami, należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi. Zatem przepis art. 30 ustawy o drogach publicznych nakłada na właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi utrzymywania zjazdów oraz przepustów znajdujących się pod zjazdami. Mając na uwadze definicję legalną pojęcia utrzymania drogi, zawartą w art. 4 pkt 20 ustawy, i posługując się wykładnią per analogiam, należy stwierdzić, że utrzymywanie zjazdu polega na wykonywaniu robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym również odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Pozwany - Gmina K. jako podmiot posiadający umowę użyczenia z (...) S.A. był użytkownikiem działki (...), a do jego obowiązków należało odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej na terenie zjazdu, na którym upadła powódka. Wskazać należy, że zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2013 roku, poz. 1399, ze zm.) właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą do ruchu pieszego, położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Natomiast właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Obowiązek utrzymania czystości i porządku na innych terenach niż wymienione w ust. 1-4 należy do gminy (ust. 5 art. 5 ustawy). Zgodnie zaś z treścią art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przez właściciela nieruchomości rozumie się m.in. podmioty władające nieruchomością. W tej sytuacji słusznie Sąd I instancji uznał, że do obowiązków pozwanego - Gminy K. należało zwalczanie śliskości zimowej w miejscu upadku powódki. Miejsce upadku powódki nie stanowiło bowiem chodnika w rozumieniu ustawy o drogach publicznych tj. wydzielonej części drogi służącej dla ruchu pieszego położonej bezpośrednio przy granicy nieruchomości. W miejscu upadku powódki odbywał się i odbywa nie tylko ruch pieszych, ale też ruch pojazdów wjeżdżających na teren działki (...). Miejsce to nie jest też częścią drogi w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. Dodatkowo na placu pomiędzy budynkami ani wzdłuż drogi nie był dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Okoliczność, że w dacie zdarzenia część nieruchomości – działki (...) zajmowali i użytkowali bez tytułu prawnego wspólnicy PPHU (...) spółki cywilnej w K. nie zmienia tej oceny, gdyż pozwany - Gmina K. wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nie przedstawił jednoznacznych dowodów na okoliczność wyłącznego władania nieruchomością przez PPHU (...) spółkę cywilną w dacie wypadku, a z treści zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby został ustalony dokładny sposób korzystania z działki przez PPHU (...) spółkę cywilną, jego zakres oraz podstawa władania nieruchomością. Natomiast w sprawie ustalono, że pozwany - Gmina K. w dacie wypadku korzystał z nieruchomości realizując swoje uprawnienia wynikające z umowy użyczenia. Pusty plac na działce (...) był wykorzystywany był bowiem przez Gminę K. jako droga dojazdowa do wewnętrznej powierzchni działki Urzędu Miasta w K.. Pracownicy pozwanego przejeżdżali tamtędy do magazynów znajdujących się w dalszej części działki. Nadto, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, pozwany - Gmina K. realizuje swoje uprawnienia wynikające z umowy użyczenia wystąpił z roszczeniem przeciwko M. K. i H. K. w sprawie o sygn. akt I C 142/10 Sądu Rejonowego w Łęczycy, w którym żądał zapłaty za bezumowne korzystanie z części nieruchomości 7/5 za okres od dnia 1 kwietnia 2009 roku do dnia 9 kwietnia 2012 roku. Uwzględniając powyższe, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uznał, że podmiotem odpowiedzialnym za zimowe utrzymanie miejsca, w którym upadła powódka był pozwany - Gmina K.. Nie ulega więc

wątpliwości, iż do wypadku doszło z winy pozwanego - Gminy K., do którego obowiązków należało między innymi także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej zjazdu, na którym upadła powódka. Bezspornym natomiast było, że w dniu 5 marca 2010 roku zjazd nie został odśnieżony i posypany piaskiem, a jego nawierzchnia była bardzo śliska. Nieusunięcie skutków zimowej aury przez pozwanego - Gminę K. stało się przyczyną wypadku powódki, która poślizgnęła się na śliskiej nawierzchni wracając do domu. W świetle powyższych rozważań oczywistym jest, że pozwany - Gmina K. dopuścił się zawinionego zaniechania, skutkującego wyrządzeniem szkody na osobie powódki.

Zarzuty apelacji pozwanego – Gminy K. dotyczące naruszenia art. 4 ust. 2,5,6,8 i art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych w zw. z art. 5 ust. 5 w zw. z art. 5 ust. 4 i art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach należy uznać za chybione.

Z przyczyn wskazanych wyżej nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Niezrozumiałym jest natomiast zarzut dotyczący obrazy przepisów prawa procesowego – art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie doznanej przez powódkę szkody bez zasięgnięcia opinii biegłego, gdyż dowód taki został przez Sąd Rejonowy przeprowadzony (apelujący na rozprawie apelacyjnej przyznał niezasadność tego zarzutu).

Natomiast zarzut dotyczący obrazy przepisów art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie jedynie pozwanego obowiązkiem zapłaty kosztów procesu i nierozliczenie wzajemne kosztów zastępstwa między stronami stał się nieaktualny wskutek uwzględnienia apelacji złożonej przez stronę powodową.

W tych okolicznościach apelacja pozwanego - Gminy K. podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., gdyż jej zarzuty i wnioski nie podważyły słuszności zaskarżonego wyroku, stanowiąc jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji, zmierzającą do przedstawienia korzystnych dla skarżącego interpretacji poczynionych ustaleń.

Natomiast apelacja powódki jest zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

Ustalając sytuację zdrowotną powódki przed i po wypadku, rodzaj, rozmiar urazów doznanych w wyniku wypadku, ich trwałość, oraz rokowania na przyszłość i wynikający stąd rozmiar doznanej krzywdy, które to ustalenia Sąd Okręgowy w całości popiera, Sąd Rejonowy za stosowne, kompensujące powódce tę krzywdę, uznał zadośćuczynienie w kwocie 12.000,00 zł. Kwestionując jego wysokość skarżąca nie wskazała żadnych nowych okoliczności, które nie byłyby przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wskazując jedynie na wydawanie przez sądy wyroków zasądzających dużo wyższe zadośćuczynienia w innych sprawach. Należy w tym miejscu podkreślić, że każda sprawa, odnoszona do konkretnych okoliczności faktycznych, rzutujących na wysokość zadośćuczynienia, ma swoją specyfikę, nieprzenoszalną wprost na inne sprawy. Zgodzić jednak należy się z powódką, że zasądzone od pozwanego - Gminy K. na jej rzecz zadośćuczynienie w kwocie 12.000,00 zł nie jest odpowiednie dla skompensowania jej krzywdy. Sąd Okręgowy uznaje więc za niewątpliwie trafny zarzut apelacyjny powódki. Zadośćuczynienie jest bowiem sposobem naprawienia krzywdy, przy czym chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci przykładowo zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Przy ocenie zatem „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., sygn. akt CKN 969/98, LEX nr 50824). Wielkość krzywdy odniesionej przez poszkodowanego zawsze zależy od konkretnych okoliczności faktycznych sprawy. Z tego względu ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego zostało przez ustawodawcę pozostawione uznaniu Sądu, który w każdej sprawie indywidualnie orzeka o wysokości zadośćuczynienia. Tylko rażące zawyżenie bądź rażące zaniżenie wysokości zadośćuczynienia dają podstawę do skutecznego zaskarżenia wyroku Sądu I instancji w tym zakresie. Ocena tego zarzutu winna być dokonana poprzez pryzmat okoliczności konkretnego przypadku. Innymi słowy ingerencja przez sąd odwoławczy w rozstrzygnięcie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji dopuszczalna jest jedynie

w razie rażącego zaniżenia lub zawyżenia zasądzonej kwoty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53 oraz z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063). Niewątpliwie o rażącym zaniżeniu zadośćuczynienia można mówić wówczas, gdy sąd uwzględnia jedynie mniej niż połowę żądanego zadośćuczynienia, które było w całości zasadne. W niniejszej sprawie oddalając częściowo powództwo Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki kwotę 12.000,00 zł w miejsce żądanej – 25.000,00 zł. Różnica tych sum jest na tyle znaczna, żeby uznać, że pierwsza z nich jest rażąco niska w porównaniu do drugiej.

W tym kontekście należy podkreślić, że Sąd Rejonowy mimo trafnego ustalenia okoliczności rzutujących na rozmiar krzywdy powódki, w swoich rozważaniach potraktował te okoliczności w rzeczywistości marginesowo, w sposób nieuzasadniony je bagatelizując. W przypadku powódki skutki wypadku były dotkliwe. Stwierdzone u powódki złamanie bloczka i główki kości ramiennej lewej wymagało krwawej repozycji, tj. zabiegu operacyjnego. Z uwagi na przyjmowanie przez powódkę leku A. operacja odbyła się dopiero po kilku dniach pobytu w szpitalu. Powódka opuściła szpital z zaleceniem przyjmowania leków przeciwbólowych, przyjmowania leków przeciwkrzepliwych i dalszego leczenia w warunkach ambulatoryjnych. Powódka zmuszona była ponownie przebywać w szpitalu, gdzie usunięto jej z kończyny górnej lewej materiał użyty do zespolenia kości w czasie pierwszego zabiegu operacyjnego. U powódki występowała niesprawność lewej kończyny górnej, niepełny wyprost w stanie barkowym lewym oraz brak pełnego zgięcia, co powodowało trudności w codziennych czynnościach. Po leczeniu szpitalnym powódka kontynuowała leczenie w (...) w K. i uczęszczała na rehabilitację w K.. Obecnie powódka nadal poddaje się zabiegom rehabilitacyjnym w przypadku zaostrzenia dolegliwości bólowych. Również w latach 2012-2014 poddała się cyklowi zabiegów rehabilitacyjnych. Mimo wielu zabiegów powódka przy wykonywaniu czynności czuje, że jej ręka jest krzywa, odczuwa bóle na zmianę pogody. Wskutek zdarzenia z dnia 5 marca 2010 roku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Okresowo powódka nadal średnio dwa razy do roku poddaje się zabiegom rehabilitacyjnym obejmujących lewy staw łokciowy, w celu zmniejszenia dolegliwości bólowych, a związanych najczęściej ze zmianą ciśnienia atmosferycznego. Poza zabiegami rehabilitacyjnymi często posiłkuje się maściami, w skład których wchodzi leki przeciwbólowe i przeciwzapalne. Powódka mimo, że jest osobą praworęczną ma problemy z wykonywaniem czynności wymagających działania oburęcznego. Dolegliwości bólowe łokcia lewego będą utrzymywać się dalej i nasilać przy zmianie ciśnienia atmosferycznego. Sąd Rejonowy ustalił również, iż nasilenie się cierpienia fizycznego i psychicznego u powódki oraz czas ich trwania należy określić jako maksymalne w okresie pierwszych dwóch dni. Cierpienie fizyczne utrzymywało się na poziomie średnim dość długo (około 3 miesiące po operacji) i spowodowane było rehabilitacją i związanym z tym bólem oraz obrzękiem lewej kończyny górnej. Powódka w chwili wypadku miała 61 lat. Utrzymywała się z emerytury wynoszącej 1.412,00 zł netto. Gospodarstwo domowe prowadziła jedynie z synem – wówczas (...) Politechniki (...). W tych okolicznościach doznany trwały uszczerbek na zdrowiu i związana z tym konieczność rehabilitacji niewątpliwie wywarły negatywny wpływ na jej życie i dotychczasową stabilizację. Oczywistym jest, że powódka w miarę upływu lat będzie coraz mniej sprawna ruchowo, zatem ograniczenia w wykonywaniu czynności życia codziennego w związku z niepełną sprawnością kończyny górnej będą dla niej coraz bardziej uciążliwe. Wcześniej takich ograniczeń powódka nie miała. W tych okolicznościach niewątpliwym jest fakt, iż głębsze jest poczucie krzywdy u człowieka, który doznał podobnego urazu będąc w pełni sił, niż u człowieka dotkniętego ograniczeniami związanymi z wcześniejszą niepełnosprawnością. Fakt, że powódka przed wypadkiem była osobą sprawną świadczy o większym rozmiarze cierpienia psychicznego związanych z doznany uszczerbkiem na zdrowiu. Osoby w wieku powódki, które w sposób nagły, niespodziewany, utracą pełną sprawność fizyczną odczuwają większy lek przed przyszłością oraz niedogodności związane z codziennym funkcjonowaniem, wskutek trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto, określając wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia w niniejszej sprawie trzeba uwzględnić także rozmiar krzywdy w sferze psychicznej powódki, choćby związanej z lękiem przed przyszłością wskutek braku pełnej sprawności jednej kończyny.

Zasądzając zadośćuczynienie w kwocie 12.000,00 zł, Sąd Rejonowy kierował się przy tym przesłankami, które nie mogą być zaaprobowane. Sąd I instancji dokonując określenia sumy zadośćuczynienia dużą wagę przywiązał do faktu, że powódka jest osobą praworęczną, nie stwierdzono u niej zaników mięśni lewej kończyny górnej, oraz stwierdzono ruchy pronacji i supinacji w pełnym zakresie. Takie kryteria oceny odpowiedniości sumy zadośćuczynienia nie są właściwe. Co najwyżej mogłyby być stosowane pomocniczo. Zasadniczym kryterium ustalenia

wysokości zadośćuczynienia pozostaje rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego, będących następstwem deliktu zawinonego przez sprawcę szkody. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego za szkodę niemajątkową ma najistotniejsze znaczenie przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego, za którą w sprawie niniejszej należy uznać sumę 25.000,00 zł. Taka kwota zadośćuczynienia będzie adekwatna z punktu widzenia kompensaty nie tylko cierpienia fizycznych powódki, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze jej psychiki. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, iż zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco niskie i stosowna będzie dla powódki w tym zakresie kwota 25.000,00 zł. Podwyższył więc zadośćuczynienie do kwoty 25.000,00 zł. Zmiana przez Sąd Okręgowy wyroku w tej części nastąpiła wobec naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez wadliwe jego zastosowanie. Nieuzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, albowiem wykładni tegoż przepisu Sąd sam nie dokonywał (powoływał jedynie stosowne orzecznictwo).

W związku z powyższym, na skutek apelacji powódki, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, zasądając od pozwanego - Gminy K. na rzecz B. Z. kwotę 25.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2012 roku do dnia zapłaty.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia merytorycznego było rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Sąd zmieniając zaskarżony wyrok, zasądził zatem na rzecz powódki od pozwanego - Gminy K., jako strony przegrywającej, kwotę 3.652,00 zł tytułem zwrotów kosztu procesu, w tym tytułem kosztów zastępstwa procesowego kwotę 2.952,00 zł (na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 461), kwotę 100,00 zł tytułem uiszczonych przez powódkę zaliczki na oględziny i kwotę 600,00 zł tytułem uiszczonych przez powódkę zaliczki na wynagrodzenie biegłego, a także na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594, ze zm.) nakazał pobrać od pozwanego – Gminy K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.401,57 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych (na kwotę tę złożyły się: opłata od pozwu – 1.250,00 zł, pozostała część wydatków na oględziny – 75,00 zł oraz pozostała część wydatków na koszty opinii biegłego – 76,57 zł).

O kosztach procesu za drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości przegrywającego pozwanego – Gminę K.. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki ustalone w oparciu o § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).

Sąd Odwoławczy oddalił wniosek pozwanego Powiatu (...) o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego od powódki oraz od pozwanego - Gminy K., nie znajdując podstaw prawnych do jego uwzględnienia. Zgodnie bowiem z treścią art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powódka w postępowaniu apelacyjnym nie zaskarżyła orzeczenia Sądu I instancji w zakresie dotyczącym pozwanego Powiatu (...), co zresztą skutkowało stanowiskiem tego pozwanego, zgodnie z którym pozostawił on apelację powódki do uznania Sądu. Natomiast pozwany - Gmina K. występował po tej samej stronie w procesie, co pozwany Powiat (...), zatem nie sposób uznać go za przeciwnika procesowego pozwanego Powiatu (...).